

W kanonie, poza Kanonem

Każda próba ułożenia kanonu arcydzieł historii muzyki, sztuki czy literatury prowokuje dziesiątki pytań o pominięte utwory – oto kilka (p)odpowiedzi, gdzie szukać dalej.



Kanon [Muzykoteki Szkolnej](#) w obecnym kształcie zawiera 134 utwory, którą to listę chcemy stopniowo wydłużać do 150, maksymalnie 200 pozycji. Jej postać wynika z długich rozważań i poszukiwań, a następnie negocjacji praw do wykonań i nagrań. Ale także uników przed wyważaniem otwartych drzwi w przypadku już dostępnych zasobów. Świetnym przykładem są niemal kompletne kolekcje online utworów wielu polskich twórców: od **Chopina**, przez [Trzech Kompozytorów](#) (**Lutosławski, Górecki, Penderecki**) po [Kilara](#) i innych. Poniżej przedstawiamy linki do wybranych utworów, jakie rekomendujemy do włączenia do prywatnych kanonów, przy okazji uchylając wrota do olbrzymich zasobów kryjących się w polskojęzycznym internecie. Zaczniemy od serwisów naszego wydawcy, Narodowego Instytutu Audiowizualnego (za wyjątkiem Andrzeja Panufnika), a skończymy na portalach Narodowego Instytutu Fryderyka Chopina oraz Polskiego Centrum Informacji Muzycznej.

1. Witold Lutosławski, *Koncert na orkiestrę*

Synteza wczesnego, neoklasycznego stylu kompozytora: folklorystyczne inspiracje, barokowe gatunki, pokaz instrumentów orkiestry w dialogu z „Koncertem na orkiestrę” Bartóka. Jeden z najczęściej granych i słuchanych utworów Lutosławskiego, choć nie najbardziej dlań reprezentatywnych.

2. Witold Lutosławski, *Trzy poematy Henri Michaux*

Najbardziej może awangardowy i szalony utwór zazwyczaj powściągliwego w charakterze twórcy. Orkiestra podzielona na trzy grupy, chór skandujący surrealistyczny tekst francuskiego poety, onomatopeja i cały arsenał sonorystycznych efektów zwłaszcza w środkowej części.

3. Witold Lutosławski, *III Symfonia*

Synteza modernistycznego etapu twórczości kompozytora i zarazem otwarcie stylu późnego, w którym zwracał się ku przeszłości. Monumentalny utwór łączący żywioły kameralistyki i symfoniki, aleatoryzmu i kontroli, wszystko otwiera i kończy fanfara powracająca raz po raz w środku.

4. Henryk Mikołaj Górecki, *Genesis I. Elementi*

Pierwsza część trylogii młodego i buntowniczego wówczas Góreckiego o podstawach muzyki w epoce nowoczesnej. Tylko trzy instrumenty z tej samej, dość przecież cichej rodziny smyczkowej, zapewniają niespodziewane bogactwo brzmień, pasm szumów i istic bruitystyczną siłę.

5. Henryk Mikołaj Górecki, III Symfonia „Pieśni żałosnych” op. 36

Ponoć najpopularniejszy utwór polskiej muzyki klasycznej XX wieku, jeśli wierzyć zagranicznym listom przebojów. Transowe, minimalistyczne i kanoniczne w I części, rozliczenie z wojennym dramatem na podstawie tekstów znalezionych w celi śmierci. Wstrząsające i wciągające mimo uproszczenia języka.

6. Henryk Mikołaj Górecki, Koncert klawesynowy

Chyba największy koncertowy hit kompozytora, zawsze bisowany. Mało kto jest się w stanie oprzeć repetytywnej mocy tej muzyki – zwłaszcza, gdy partię solową gra Elżbieta Chojnacka. Tylko dwie części i kilka minut, a prawdziwy wulkan energii nie do końca typowej dla późnego stylu Góreckiego.

7. Krzysztof Penderecki, *Ofiarom Hiroszimy – tren*

Na pierwszy rzut ucha: typowy dla wczesnego Pendereckiego sonorystyczny fajerwerk, orgia klasterów, glissand i stuków. W drugim oglądzie: forma łukowa z ukrytym kanonem i hoketem. W trzecim odsłuchu: futurystyczno-polityczny manifest o potężnej sile rażenia po dziś dzień.

8. Krzysztof Penderecki, *Pasja wg św. Łukasza*

Synteza wczesnego awangardowego okresu twórczości kompozytora, a zarazem odważne w czasach dominującej awangardy nawiązanie dialogu z tradycją i religią. Wielka forma, użycie dwóch chórów i orkiestry nigdy nie przystania tu poruszającej narracji oraz prawdziwego dramatu ukrzyżowania.

9. Krzysztof Penderecki, I Koncert skrzypcowy

Przełom w dorobku kompozytora i odwrót od modernizmu, co ujawnia się przede wszystkim w postromantycznej harmonii i melodyce. Właściwie bardziej symfonia z koncertującymi skrzypcami, wprowadza typowy dla późnego Pendereckiego motyw oparty na opadających półtonach.

10. Wojciech Kilar, *Riff 62*

Swego czasu jedna z najbardziej radykalnych kompozycji sonorystycznych, która wyrobiła kompozytorowi markę i

ustanowiła jego pozycję w tercecie z Pendereckim i Góreckim. Ostre kontrasty dynamiczne i barwowe z frullatami dętych blaszanych maskują dodekafoniczną serię.

11. Wojciech Kilar, *Exodus*

Polskie *Bolero*, hymn „Solidarności”, filmowy plakat czy biblijna historia? Przełomowy utwór Kilara przypieczętował jego odwrót od awangardy w stronę repetytywizmu i tonalności, ale odwrót ten był zaiste spektakularny i do dziś, po 35 latach, wywołuje skrajne reakcje: od entuzjazmu po odrzucenie.

Co jeszcze?

Gdy zagłębimy się dalej w internetowe przestrzenie, nie sposób nie docenić portali POLMIC, popularyzujących innych polskich XX-wiecznych kompozytorów: sonorysty Kazimierza Serockiego i ekspresjonisty Tadeusza Bairda – współtwórców festiwalu Warszawska Jesień – oraz minimalisty Tomasza Sikorskiego. Niestety, pomimo ogromu ciekawych tekstów i zdjęć, nieczęsto można znaleźć tam pełne nagrania utworów, co wynika zapewne z bardzo złożonego procesu pozyskiwania praw autorskich. Tego problemu nie zaznała kolekcja utworów Fryderyka Chopina, dostępna na stronach NIFC, i to w wielu wykonaniach; my tymczasem oczekujemy w Muzykotece Szkolnej na zdigitalizowane archiwa IX Międzynarodowego Konkursu Pianistycznego Chopinowskiego z 1975 roku, co przybliży nas do kanonicznego wyboru dzieł mistrza.

12. Tadeusz Baird, *Concerto lugubre*

Altówkowy koncert stanowi zarazem requiem poświęcone pamięci zmarłej matki kompozytora. Podobnie jak inne jego dzieła, nawiązuje do przeszłości w trzyczęściowej formie i często tonalnej harmonice. Mroczny koloryt podkreślają wyróżnione kotły i flet altowy i wolna część środkowa.

14. Kazimierz Serocki, *Freski symfoniczne*

Jakkolwiek twórca dystansował się od tych porównań, już sam tytuł nawiązuje do malarstwa, a analogie można znaleźć w rozwoju czterofazowego dzieła – od ogólnego kształtu, przez wyznaczenie konturów i barw, po nakładanie warstw. Mistrzowski przykład polskiego sonoryzmu lat 60.

15. Tomasz Sikorski, *Music in Twilight*

Dzieło oparte na kontrastach fortepianu i orkiestry, brzmień długich i krótkich, cichych i głośniejszych – w całokształcie wyraźnie dążące jednak do jedności i ciągłości. Typowy dla kompozytora minimalizm (ale nie: repetytywizm) ujawnia się w niemal niedostrzegalnych zmianach barw i harmonii.

16. Fryderyk Chopin, dzieła wszystkie

[Na tej podstronie](#) można posłuchać wszystkich dzieł największego polskiego kompozytora epoki romantyzmu, opus po opusie lub przez wyszukiwarkę tytułów. Polecamy szczególnie:

- a) *Nokturny op. 9 i 62*
- b) *Etiudy op. 10 i 25*
- c) *Rondo a la Krakowiak F-dur op. 14*
- d) *II Koncert fortepianowy f-moll op. 21*
- e) *Preludia op. 28*
- f) *II Scherzo b-moll op. 31*
- g) *II Ballada F-dur op. 38*
- h) *Polonez As-dur op. 53*
- i) *Mazurki op. 59*